

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1813 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Przygotowania do uroczystości raclawickich

Warszawa. — Warszawski zarząd wojewódzki Stron. Ludowego postanowił zwrócić się do władz o zezwolenie na urządzenie uroczystości raclawickich w dniu 24 kwietnia w Łowiczu, Płocku oraz w jednej z miejscowości pow. warszawskiego, prawdopodobnie w Wilanowie.

Kielce. — Obradujący zjazd powiatowy Stron. Ludowego w Miechowie powziął uchwałę nast. treści: „Wobec wytworzonej sytuacji międzynarodowej, po zajęciu Austrii i konflikcie litewskim, walny zjazd delegatów S. L. wzywa wszystkich chłopów do masowego udziału w uroczystościach raclawickich, by zadokumentować

całemu światu, że chłop polski nie pozwoli oderwać od Polski ani piędy ziemi, oraz by wykazać gotowość do obrony granic i niepodległości naszego państwa. Chłop pol-

ski w walce o swe prawa i swą godność nigdy nie zapomina o Polsce.

Podobna uchwała zapadła na zjeździe powiatowym w Kielcach.

Po wyjściu prezesa Gruszki z więzienia

Parzemyśl. — Opuszczającego więzienie w Przemyślu po 7 mies. pobycie, b. posła Gruszke, powitała u bram więziennych liczna delegacja wręczając mu bukiet kwiatów.

Wiadomość o zwolnieniu prezesa Gruszki rozniosła się bardzo szybko po okolicznych powiatach, z których nadesłano już szereg pozdrowień. Do Radymna, gdzie stale mieszka prezes Gruszka, w ciągu środy przybyło szereg delegacji. Prezes Gruszka, który został ostatnio wybrany prezesem Rady Naczelnej i członkiem NKW. Str

Lud., prawdopodobnie uda się na wypoczynek.

TELEGRAMY.

Na wiadomość o zwolnieniu prezesa Rady Nacz. Stron. Lud. P. Gruszki z więzienia, wysłali depesze z Warszawy: prezes NKW. — R. Raj, wiceprezes Mikołajczyk, sekretarz generalny Grudziński, redakcja „Zielonego Sztandaru”, redakcja „Gazety Grudziądzkiej”, Akademicka Młodzież Ludowa oraz szereg członków warszawskiego Koła S. L.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską i Litwą

W czwartek dnia 31 marca br. poseł polski min. Charwat w Kownie, a poseł litewski min. Skirpa w Warszawie złożyli na ręce prezydentów Polski i Litwy swe listy uwierzytelniające. W ten sposób z dniem 31 marca br. nawiązane zostały między Polską i Litwą formalne stosunki dyplomatyczne.

Jak wiadomo w ciągu piątku i soboty ub. tygodnia odbywały się

w Augustowie w woj. białostockim obrady komisji polsko-litewskiej.

W wyniku tych obrad w poniedziałek 28 marca br. podpisane zostało porozumienie o bezpośredniej komunikacji kolejowej, drogowej i lotniczej, oraz pocztowej, telegraficznej, radiotelegraficznej i telefonicznej zgodnie z brzmieniem not, wymienionych między Polską i Litwą dnia 19 marca rb.

Znowu rozstrzelano 19 dygnitarzy sowieckich

Jak podają pisma sowieckie, przed sądem najwyższym Związku sowieckiego, odbył się w środkowo-azjatyckiej republice sowieckiej Karakstanu, proces przeciwko 19 dygnitarzom sowieckim oskarżonym o zdradę kraju, szpiegostwo, terror, sabotaż i szkodnictwo.

Sąd skazał wszystkich 19-tu oskarżonych na rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Wśród rozstrzelanych znajdował się również i b. prezydent republiki Karakstanu.

W Moskwie aresztowano byłego naczelnego wodza armii bolsze-

wickiej i długoletniego komisarza sprawiedliwości Krylenki. Jest to dalszy ciąg rozprawy z przedstawicielami starej gwardii bolszewickiej.

W Moskwie aresztować miano wybitnego badacza krain podbiegunowych i zdobywcę Bieguna Północnego, prof. Schmidta. Aresztowanie nastąpić miało pod zarzutem wydawania szkodliwych dyspozycji dotyczących żegluga na morzach północnych, wskutek czego osiem okrętów handlowych jest uwięzionych w lodach i znajduje się w niebezpieczeństwie.

Nie trzeba się łudzić

Niema chyba dziś w Polsce obywatela miłującego ojczyznę swą, któryby nie uznawał pilnej i koniecznej potrzeby jednoczenia wszystkich sił społeczeństwa dokoła ważnych zagadnień państwowych, w dziedzinie zapewnienia należytej obronności kraju, w dziedzinie rozbudowy gospodarczej, podniesienia oświaty i dobrobytu obywateli itd. I im większe nad Europą i światem gromadzą się chmury, im świat mocniej poruszany jest wstrząsami niosącymi z sobą możliwości wojenne, tym silniej i tym powszechniej odczuwana jest potrzeba konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa.

Wszyscy też zdają sobie sprawę z tego, że wszczęte w roku ubiegłym przez pułk. Koca.

próby skonsolidowania społeczeństwa w tak zw. Ozone całkowicie nie udały się. Nic nie pomogły ni zmiany na stanowisku szefa Ozone, ni ciągle zmiany w organizacji tego obozu. Społeczeństwo polskie znając obóz pomajowy z byłego BBWR, ostrożne, niechętnie a nawet wprost wrogo było i jest i wobec drugiego wydania BBWR, t. j. Ozone.

Ten stan rzeczy powinien ostatecznie zorientować i przekonać kogo należy, że dalsze wysiłki i trwanie przy Ozone nie tylko będą bezskuteczne, ale niezmiernie szkodliwe dla Państwa. Niestety tak nie jest, bowiem wciąż jeszcze, choć już nieco mniej entuzjastycznie, wierzy się w to, że Ozone zdoła zyskać zaufanie wśród większości społeczeństwa.

W dniu 19 marca P. Prezydent przez radio, a w dniu 26 marca br. marszałek Rydz-Śmigły wobec członków klubu parlamentarnego Obozu Zjedn. Narodowego wygłosili przemówienia w których to przemówieniach najwyżsi dostojnicy państwowi wypowiedzieli się na temat sytuacji wewnętrznej w kraju, oraz oświadczyli, że nadal stosunki te mają się układać. Były więc oba te przemówienia wykładnikami programowymi sterowników państwa.

Czy przyniosły przemówienia te coś nowego, czy zapowiedziały jakąś choćby drobną zmianę w naszych stosunkach wewnętrznych, czy uwzględniły się skłonności ku uwzględnieniu tych postulatów, które i masy wiejskie i masy robotnicze wciąż wysuwają?

Otóż trzeba stwierdzić, że nie. Trzeba stwierdzić, że jak p. Prezydent tak też marszałek Śmigły oświadczyli, że tak jak jest, tak też będzie nadal. „Prezydent Rzplitej, (Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

Ofensywa powstańców trwa

Ofensywa wojsk powstańczych kierowanych osobiście przez gen. Franco, trwa w dalszym ciągu. Wojska rządowe czynią rozpaczliwe wysiłki, przeprowadzając ataki za atakiem, nie mogą jednak powstrzymać natarcia oddziałów powstańczych.

Rząd kataloński wydał odezwę w której wskazując na to, że nieprzyjaciół wkroczył na terytorium Katalonii, wzywa wszystkich do przeprowadzenia mobilizacji sił i środków i oddania ich na obronę Katalonii.

Jen. Franco ogłosił przez radio wezwanie do żołnierzy wojsk rządowych, by poddawali się wojskom gen. Franca i by wydawali swych przywódców, władzom powstańczym.

Dyktatura Króla w Rumunii

W Rumunii nastąpiła zmiana rządu. Nowy gabinet utworzył premier poprzedniego rządu patriarcha Miron, obsadzając ministerstwo nowymi ludźmi. Zmiana ta ma podobno na celu nadanie rządowi większej sprawności w działaniu.

Pierwszym krokiem nowego rządu było rozwiązanie wszystkich stronnictw politycznych i utworzenie rady koronnej w skład której wchodzi 7 byłych premierów, obecny premier patriarcha Miron i marszałek armii rumuńskiej Prezan.

Jak z tego wynika w Rumunii zaprowadzono dyktaturę królewską.

naczelny wódz i rząd oparty na ich zaufaniu, oraz Izby ustawodawcze stanowią ośrodek, zapewniający państwu ład i możliwość spokojnego rozwoju". Tak powiedział p. Prezydent Rzplitej. Zatem czynnik zaufania społeczeństwa nie wchodzi obecnie jeszcze w zespół środków zapewniających ład i możliwość spokojnego rozwoju. To zaufanie, według słów P. Prezydenta dopiero w przyszłości zdobyć sobie mają kolejne rządy. Jasne jest, że to zaufanie przysięść ma przez Ozon. O izbach ustawodawczych nie będziemy pisali, boć izby te nie są wyrazicielami dążeń większości społeczeństwa, jako że wybrane zostały przy nikłym bardzo udziale uprawnionych do głosowania obywateli.

Marszałek Śmigły w swym przemówieniu stwierdził również, że mimo tego, iż przychodzą do niego rozmaici przywódcy i proponują to totalizmy, to dyktatury wojskowe, czy wręcz demokracje i władztwa ludu, twierdząc, że są to zbawienne środki, to on na to wszystko patrzy jak na grę na scenie, a iść będzie zawsze tą drogą, która mu nakazuje sumienie. Jaka zaś jest ta droga dowiedzieliśmy się już w roku ubiegłym, gdy P. Prezydent w przemówieniu swym ogłoszonym w dn. 19 marca oznajmił, że deklaracja pułk. Koca jest programem marszałka Rydza-Śmigłego, a Obóz Zjedn. Narodowego tworzony jest z jego polecenia.

Jasno więc i wyraźnie stwierdzili obaj dostojnicy państwowi, że chociaż zjednoczenie wysiłków społeczeństwa jest konieczne dla dobra Państwa, to jednak zjednoczenie to musi przysięść tylko przez Obóz Zjedn. Narodowego. A potrzeba tego zjednoczenia mocno jest podkreślana w przemówieniach. Marszałek Śmigły powiedział m. in.

..... „musi każdy uznać, że te pierwsze potrzeby codziennego życia — można zdobyć tylko zgodnym, zjednoczonym, skoordynowanym, rozumnie i nieugięcie kierowanym wysiłkiem wszystkich". Oczywiście zjednoczonym w Obozie Zjedn. Narodowego, a nie w inny sposób.

Nie trzeba się więc ludzi, by olbrzymia większość społeczeństwa nie uznająca monopartyjności Ozonu, mogła przy dzisiejszym reżimie, uzyskać wpływy na bieg spraw w państwie. (gł.)

Zamknięcie sesji budżetowej sejmu i senatu

Ostatnie posiedzenie sesji budżetowej senatu odbyło się we wtorek 29 marca, zaś sejmu w czwartek 31 marca br. Po zakończeniu obrad tych posiedzeń, marszałkowie senatu i sejmu odczytali zarządzenia P. Prezydenta o zamknięciu sesji budżetowej.

Zniesienie zakazu wywozu zbóż

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 bm. uchwaliła rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu pszenicy, żyta, produktów ich przemiału, owsa oraz otrąb.

Jednocześnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu niektórych pasz (wyłoków buraczanych, oraz wszelkich nakuchów i sruły nasion oleistych).

Rozporządzenia powyższe wejdą w życie z dniem 1 kwietnia rb.

Antyczne zaślepienie krakowskiego Ika

Ulubionym konikiem sanacyjno-koniunkturalnego krakowskiego Kurjera Ilustrowanego, wyznającego za sadę trzymania się tych, którzy są u wpływów, jest Czechosłowacja. Niema też dnia, ażeby w piśmie tym nie by-

ło chociażby jednej wzmianki napastliwej na Czechosłowację.

W numerze 87 z ubiegłej niedzieli w artykule p. t. „Antypolska centrala wywrotowa w Czechosłowacji" Ika wykazuje, że centralą skąd idzie wszel-

ka akcja wywrotowa - komunistyczna na Polskę jest Czechosłowacja. Piśze więc m. in., że „komuniści i ich centrala w Pradze usiłują wyzyskać wszystkie wewnętrzne trudności Polski, co uwiódłoby się szczególnie w czasie strajku chłopskiego, kiedy agenci Kominternu próbowali uzyskać wpływ na wypadki i prowokować zaburzenia i starcia".

By zaś nie pozostawiać żadnej wątpliwości, że fakty podawane przez Ika są prawdziwe, w dalszym ciągu artykułu Ika pisze: „Oto kilka faktów bezwzględnie sprawdzonych". Sprawdzono zatem mają być przez Ika i te fakty, dotyczące zeszłorocznego strajku chłopskiego.

Trzeba zatem stwierdzić, że w artykule tym zaślepienie antyczne krakowskiego Ika zaszło tak daleko, że zaćmiło zupełnie pożyteczność piszącego ów artykuł.

Wbrew bowiem temu, co wykazały procesy sądowe, wbrew wyraźnym oświadczeniom władz Stronnictwa Ludowego, wbrew komunikatom rządu i wbrew rzeczywistości wypadków sierpniowych, Ika nadal rzuca insynuacje, twierdząc, że w zeszłorocznych wypadkach sierpniowych uwiadamiały się próby wpływów komunistycznych.

Byle tylko móc użyć sobie na Czechosłowacji, krakowski organ sanacyjno-kombinatorski, nie cofa się przed użyciem fałszu, twierdząc wbrew rzeczywistości, że w momentach kiedy chłop małopolski toczył ciężką walkę o swe żądania, uwiadamiały się tam próby wpływów komunistycznych. Możemy zapewnić Krakowskiego Kurierka, że chłopu temu tego nie zapomina.

Pogłoski o gen. Sosnkowskim

W kołach politycznych i parlamentarnych pojawiły się pogłoski, według których generał Kazimierz Sosnkowski miałby wkrótce wziąć czynny udział w życiu politycznym kraju. Mówi się o tym, jakoby generał Sosnkowski był upatrzonym mężem politycznym na wysokie stanowisko państwowe, wymagające powszechnego zaufania w społeczeństwie i wyjątkowego autorytetu.

Zamach rewolwerowy na premiera rządu północno-chińskiego

Pekin. — Dokonano zamachu rewolwerowego na przewodniczącego prowizorycznego rządu północno-chińskiego Wang-Keh-Mina, powracającego z gmachu administracyjnego do mieszkania. Wang-Keh-Min nie odniósł żadnych obrażeń. Natomiast lekko ranny został jeden z towarzyszących mu Japończyków.

Mimo natychmiast wszczętych poszukiwań nie zdołano dotychczas pochwycić sprawców.

Jak wiadomo prowizoryczny północno-chiński rząd w Pekinie pozostaje pod wpływami japońskimi. (ATE)

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

Sytuacja w Czechosłowacji

Dnia 26 marca br. odbyło się w czeskim Cieszynie zebranie delegatów Polaków zamieszkujących w Czechosłowacji. Na zebraniu tym postanowiono utworzyć Związek Polaków w Czechosłowacji. Jak podaje „Dziennik Polski" wychodzący w Czechosłowacji, Związek ma dążyć do uzyskania autonomii dla Polaków zamieszkujących w Czechosłowacji.

Wobec wysunięcia żądań autonomii przez Niemców, Słowaków, a ostatnio i przez miejscową węgierską, sytuacja w Czechosłowacji jest dosyć ciężka.

Premier Hodža wygłosił w imieniu rządu czeskosłowackiego deklarację przez radio. Mówca poświęcił dłuższy ustęp przemówienia stanowisku Niemiec, oświadczając, że „oficjalne czynniki niemieckie udzieliły Czechosłowacji

zapewnień, iż Niemcy nie mają zamiaru wtrącać się do spraw wewnętrznych tego państwa".

Odpowiedzialni reprezentanci Rzeszy z całym naciskiem ponowili w okresie wydarzeń austriackich zapewnienia, że Niemcy nie żywią wobec Czechosłowacji żadnych napastniczych zamiarów. Treść tych zapewnień została przez rząd niemiecki zakomunikowana rządowi brytyjskiemu.

Następnie premier Hodža dziękował za spokojne zachowanie się społeczeństwa, omówił przemówienie Chamberlaina zarówno co do sytuacji międzynarodowej, jak i jego apel do uregulowania stosunków mniejszościowych w Czechosłowacji i zapowiedział, że wszystkie zasady dotyczące mniejszości narodowych zostaną ujęte w nowy system prawny.

Obóz koncentracyjny w Austrii już funkcjonuje

Berlin. — Urzędowy organ niemieckich S. S. „Das Schwarze Korps" przynosi reportaż z austriackiego obozu koncentracyjnego w Wöllersdorf pod Wisaniem. Znajduje się tam sześćdziesięciu wybitniejszych działaczy „frontu ojczyźnianego", bliskich współpra-

cowników Schuschnigga. M. in. znajduje się komendant obozu koncentracyjnego reżimu Schuschnigga, major von Stillfried. Straż pełnią ci hitlerowcy austriacy, którzy byli poprzednio więzieni, a zostali wypuszczeni na wolność po układzie w Berchtesgaden. (PAA).

Przeciwko rozpolitykowaniu młodzieży

Wypowiedział się zjazd harcerstwa w Warszawie.

W niedzielę obradował w Warszawie 17-y zjazd okręgowy warszawskiego oddziału ZHP. Na wstępie odczytano depesze powitalne a m. in. depeszę od przewodniczącego ZHP wojewody śląskiego Grażyńskiego.

W dyskusji bardzo ostro występowano przeciwko zmontowanemu — sztucznie czwórporozumieniu młodzieży, w skład którego poza harcerstwem miały wejść: Strzelec, Organizacja Młodzieży Pracującej i jedna z młodzieżowych organizacji wiejskich.

Zgłoszono wniosek następującej treści: „17-ty zjazd okręgu warszawskiego ZHP stojąc na stanowisku, jako organizacja wyższej użyteczności publicz-

nej — w żadnym wypadku nie może być czynnikiem, wciągającym do rozgrywek partyjnych między zwalczającymi się wzajemnie grupami politycznymi — wzywa naczelnictwo ZHP do natychmiastowego wycofania Związku Harcerstwa Polskiego z międzyorganizacyjnej komisji porozumiewawczej młodzieży.

Według regulaminu dla uchwalenia nagłosy wniosku wymagana jest większość 2/3 obecnych podczas gdy wniosek uzyskał 40 proc. głosów (w tym prawie sami czynni instruktorzy). Mimo, iż wniosek upadł, głosowanie wykazało znaczne osłabienie wpływów sanacyjnych.

Krwawy napad bandycki na stację kolejową

Na przystanku osobowym Bobrowniki (pow. Łowicz), między stacjami Nieborów i Łowicz, dokonano w nocy ohydnej zbrodni. Przez okno dyżurki nieznaną sprawcy dali kilka strzałów rewolwerowych. Dwie kule ugodziły dyżurnego ruchu, Zygmunta Wasilewskiego, który jednocześnie pełnił obowiązki przejazdowego. Gdy Wiśniewski upadł, zbrodniarze, prawdopodobnie w liczbie dwóch, wtarli do dyżurki i zrabowali kasetkę żelazną oraz rower, stanowiący własność Wiśniewskiego.

Wkrótce po ucieczce zbrodniarzy zawiadomiono telefonicznie stację Łowicz, skąd niezwłocznie wy-

jechali na miejsce komendant powiatowy policji, oraz lekarz powiatowy. Z dokonanej sekcji zwłok wynika, iż Wiśniewski otrzymał dwa postrzały w prawy policzek i klatkę piersiową, w okolicę serca. Zbrodniarze, jak ustalono, uciekli w stronę Skierniewic, wobec czego zawiadomiono również i tamtejszą policję. Sądząc z liczby sprzedanych biletów, w kasetce znajdowało się około 8-miu zł. Sprawcami ohydnej zbrodni byli prawdopodobnie bandyci, grasujący od pewnego czasu w tych okolicach. Byli oni uzbrojeni w pistolety dużego kalibru. Policja jest już na tropie bandytów.

Położenie polskich mniejszości w Niemczech i Czechosłowacji

W prasie sanacyjnej jak również w większości pism endeckich spotykamy raz po raz alarmujące artykuły o położeniu mniejszości polskiej w demokratycznej Czechosłowacji. Natomiast o mniejszości polskiej w Niemczech pisze się i mówi jedynie dorywczo, w chwilach, gdy gwałty, stosowane względem Polaków w III-iej Rzeszy stają się zbyt jaskrawe i nie mogą być przemilczane.

Jak sprawa ta przedstawia się w rzeczywistości, a jak usiłuje się nam ją przedstawić?

Weźmy odcinek może najbardziej charakterystyczny, kwestie oświatowe. Porównajmy położenie szkolnictwa polskiego w Hitlerii z położeniem tego samego odcinka w Czechosłowacji.

Otóż w Niemczech mieszka około 1.500.000 Polaków, podczas, gdy w Polsce mieszka około 750.000 Niemców. Sytuacja w szkolnictwie przedstawia się w sposób następujący:

	Szkoły powszechne		Uczniów	Szkoły średnie	Uczniów
	państw	prywat			
Polacy w Niemczech	10	48	2.000	2	250
Niemcy w Polsce	400	80	50.000	27	3250

Jak widać z przytoczonych cyfr, w Polsce, w niemieckich szkołach powszechnych uczy się 25 razy więcej dzieci, niż w szkołach polskich w Niemczech, mimo, że ilość ludności niemieckiej w Polsce jest dwukrotnie mniejsza, aniżeli odwrotnie! Czyli, że stosunek wyraża się 1:50 na naszą niekorzyść! Sądźmy, że najzagorzalszy zwolennik przyjaźni polsko-hitlerowskiej nie może uważać obecnego stanu za właściwy?

Jak przedstawia się polskie szkolnictwo w Czechosłowacji? Czy wygląda tak samo, jak w Niemczech?

Na to pytanie dostarczy nam odpowiedzi poniższa tabela.

Polskich dzieci w Czechosłowacji uczęszcza do:

Liczba %	Szkół powszechnych z język. wykł.			Szkół średnich z język. wykł.		
	polsk.	czech.	niemiec.	polsk.	czech.	niemiec.
	7221 98,0	107 1,4	198 2,6	2228 89,0	79 3,2	196 7,8

A zatem, w ogóle w Czechosłowacji jest raptem 305 dzieci polskich po za szkołą powszechną z językiem wykładowym polskim, a 275 dzieci poza analogicznymi szkołami średnimi, czyli, że 7,5% dzieci polskich uczy się w szkołach, z językiem wykładowym nie polskim; 92,5% ma możliwość kształcenia się we własnym języku.

Jeśli chodzi o podział na szkoły państwowe i prywatne, to z pośród 90 polskich szkół powszechnych — 78 jest państwowych, o 12 prywatnych; z pośród 11 szkół średnich jest 5 państwowych i 6 prywatnych.

Dane statystyczne, którymi się posługiwaliśmy, zostały ustalone na dzień 1 października 1937 r.

Należy zwrócić uwagę, że mniejszość polska w Czechosłowacji, liczy wszystkiego około 100.000 osób! Zestawmy teraz obie tablice:

Ludność polskiej w Niemczech	Dzieci w polskich szkołach w Niemczech	Ludność polskiej w Czechosłowacji	Dzieci w polskich szkołach w Czechosłowacji
1.500.000	2.250	100.000	9.450

Dziękujemy...

Od woj. Związku Młodzieży Wiejskiej w Krakowie, otrzymaliśmy następujące pismo:

„Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu.

W związku z napadem bojówkarzy endeckich za Wasz Zjazd w powiecie czarnkowskim Zarząd Wojewódzkiego Związku Młodzieży w Krakowie przesyła Wielkopolskiemu Związkowi Młodzieży Wiejskiej najserdeczniejsze pozdrowienia wiciowe, wyrazy oburzenia na niespotykane w kulturalnym społeczeństwie metody brutalnej walki wpro-

wadzone przez polskich faszystów, oraz zapewnienia solidarnej i zdecydowanej walki z reakcją jaką reprezentuje Stronnictwo Narodowe”.

Z wiciowym pozdrowieniem
J. Kabał. J. Joniec.

Za ten piękny list dziękujemy serdecznie w imieniu całego Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, szczególnie w imieniu tych pobitych i znasakrowanych koleżanek i kolegów z powiatu czarnkowskiego. Zapewniamy równocześnie, że żadne bojówkarskie bandyckie napady reakcji narodo-

dló sie — ba dló całej wsi, dló naszych dzieciaków i dló tych, co po nas przydom.

Ludzie sie we wsi kłucem. A jeden co to wiecznie na plebanii siedzi, to się nawet po prostu wiecie! Pióciennik się zwie.

Przeżył doł właśnie z drzewem jeden nasz dobry kumoter z drugiego wsi — przyjechał z dobrej woli — pomóc — bo to dusza człek. A tu nasz mądra la Pióciennik jak nie wywrze na niego pysk (a mo taki, jak wrota), że to ni by komunistom zwozi drzewo na dom.

Kumoter zatrzymał konie, przeżgnął sie, przeciwo oczy i myśli się: zgłupiał chłop czy co? — A to co za pokraka? A tyn jeszcze większym py skiem.

Więc nasz kumoter jak nie weźmie bata, jak nie ciepnie mu prosto w ślapię.

— No ty parobku. To ja sie tu z tak daleka torupie, żeby wóm pomóc, żebyś miał gdzie oświecić swój głupi łeb — a ty niedosyć, że leżysz do góry brzuchem, pazury do niczego nie przyłożysz, — jeszcze tu będziesz pysk wywiroł! . . . Pódziesz!!

Świsnął batem — splunął z pogardą i pojechał dali.

Jeden złoty — to jeszcze nie majątek...



A na jednej filiżance kawy słodowej Kneippa nie można zaoszczędzić fortuny! Natomiast codzienne używanie pożywnej i wysmienitej kawy, słodowej Kneippa daje duże oszczędności i wywiera w dodatku zbawienny wpływ na nasze zdrowie. *Również smaczno, jest to zdrowo

Kawa Słodowa Kneippa

To zestawienie mówi samo za siebie!

Przed paroma tygodniami udała się do premiera Republiki Czechosłowackiej, Hodzy reprezentacja polskiej mniejszości, ażeby wyłuszczyć swoje postulaty. Premier przyrzekł przedstawicielom Polaków, zamieszkających w Czechosłowacji, jak najdalej idące uwzględnienie ich żądań.

Okazało się, że przyrzeczenia Hodzy nie pozostały na papierze.

Jednym z postulatów było upaństwowienie polskiego gimnazjum prywatnego w Orlau. Obecnie gimnazjum zostało już upaństwowione.

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką”

wej od idei Polski Ludowej nas nie odstrasza.

Mając Was — z krakowskiego, a raczej z całej Polski do pomocy — wierzymy, że na zachodnich rubieżach Polski potrafiliby bardzo wysoko nieść zielone sztandary.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Za zarząd W. Z. M. W.
Jagła M. Wojkiewicz J.

Proces przeciwko starości

o zakucie gospodarza w kajdany

Do sądu okręgowego w Warszawie wniesiono pozew przeciwko skarbowi państwa i b. starości w Brzesznie Marcjanowi Przyborowskiemu o 5.000 zł. odszkodowania za aresztowanie i rozkaz zakucia w kajdany gospodarza.

Skarżącym jest mieszkaniec wsi Bętkowa, Jan Olszewski, którego starosta polecił aresztować w związku z działalnością spółki wodnej „Ślugaćce”. Olszewskiego policja zatrzymała w mieszkaniu i odprowadziła na posterunek, a stamtąd zaprowadzono go do urzędu gminnego, celem okazania starości. Starosta spojrział na Olszewskiego i kazał go odprow. z powrotem. Olszewski cały czas był zakuty w kajdany i prowadzony pod eskortą policyjną z bagnietami na karabinach.

Wytoczono mu później dwie sprawy o przeciwstawienie się zarządzeniom władz, lecz był uniewinniony. Olszewski wniósł także skargę karną przeciw starości o nadużycie władzy, którą sąd umorzył za zgodą starosty z amnestii. Obecnie toczy się będzie proces cywilny.

MICHAŁ SZARUGA

W niedzielę — po kościele...

Powiadom, że głupich nie siejmo — sami się rodzą.

Święto prawda. Głupota ludzka ni-mo granic. A głupi som wszędzie.

I u nos na wsi dużo jest takich, co jym piątej klepki braknie. A som i tacy, co sami sie głupimi robiom.

Wej zaczyni u nos we wsi budować dom ludowy — niby to sale do zebrań, wykładow. Jest Kółko Rolnicze jest Kółko Młodzieży Wiejskiej, jest i Kółko Stronnictwa. A jakże! — jednym słowem wieś całom gebom. Towarzystw kupa. Ano powiadajom, że to dobrze. Żle to wóm ta nie jest. Bo to i człowiek czegoś ta zawsze się dowie — czasom nawet otworzy gębę i conie-co ta powie. Wyicie to sie człek wyrobio. Żle to nie jest — nie.

Zawsze my z góry patrzeli na naszych sąsiadów z Budzisk — bo tam już dozna świat zabity deskami — ludzie tam jakieś nieokrzesane — tak jak z pod pana — jak z przed sto laty.

U nos inne całkiem życie. To tyż powiedzieliśmy sobie — tyła organi-

zacyj momy a zebrań ni momy gdzie robić. W stodole ta nie bydzimy — abo to my nie ludzie! — wybudujmy sobie dóm i basta.

I zaczyni my budować. Zwozimy drzewo. Mądrzejsi z okolicy nom pomagajom. Oż po dziesięć kilometrów jeżdżom. Myśleliśmy, że przecie wszyscy u nos we wsi bydom sie cieszyć z tego i że nom pómogóm. Dzie tam!

Ksiądz Janosik w naszej parafii sie rozłożył — chociaż postawili my mu przy kościele salke parafialnom. My dali pińadze — Zwoziyli materiał — a potem ksiądz wpuscił jyno na salke swoje „młode polki” a nasze dzieciiska wygonił.

Tak my wziyni sie do budowania swojogo domu. Ale ksiądz Janosik powiedział zaraz, że to komunisty budujom tyn dom ludowy i zrobilo sie piekło.

Kobiety w domu nom głowy suszóm, wyzywajom. My nie — swoje robimy. Przecie jak my księdzu salkę postawiali i nie byli my wtedy komunistamy to i tero chyba nie zlego nie robimy. A przecie budujmy nie

Wydzicie som mądre chłopcy, które wiedzóm co robiom — som i colkiym głupie niektóre, nie wskazując palcem.

Abo i nasze kobyty. Ta zaro w sąsiedni wsi dwie matki swoym chłopkom nie chciały bez trzy dni dać jeść, bo należom do Kółka Młodzieży Wiejskiej a ksiądz Janosik zakozoł

Chłopków żywyli koledzy i koleżanki — a w kole zostali. Uparte przy swoym — mądre chłopcy. Dej nom Bóże więcy takich!

Wej tak to u nos w parafii naszej sie dzieje, może gdzieindziej lepi jest — u nos zaś wej tak. Ksiądz Janosik dobry jest ksiądz — nimożna powiedzieć — jak wyrznie ci z ambony kazanie, to wszyscy beczom — taki kaznodzieja — zaro drugiego w okolicy takiogo nima.

Lubimy gó za to — ale tu nos na endeków nie przerobi — choćby nom wszystkie kobyty pobuntowol, żeby nom żreć nie dowaly. My ta zawsze zastaniemy chłopami i po chłopsku bydziemy myśleć.

Postawili my salke parafialnom — niech mo — a sobie dom ludowy postawimy, choćby nie wim co.

Bo my chłopcy uparte.

Ujęcie szefa międzynarodowej bandy włamywaczy

Cała wieś w ogniu

Policja warszawska ujęła znanego międzynarodowego włamywacza Wł. Nawrockiego. Stał on na czele kilkunastu band włamywaczy, działających na terenie Niemiec, Austrii, Włoch, Holandii i Belgii. Nawrocki był poszukiwany przez policję 11-tu państw, pod zarzutem dokonania kilkudziesięciu włamań przeważnie do sklepów jubilerskich. Nawrocki i członkowie jego bandy zrabowali kosztowności na z górą 5.000 zł. polskich.

W chwili ujęcia Nawrocki miał przy sobie dwa paszporty, oba na własne nazwisko, lecz w jednym figurował jako Zygmunt a w drugim jako Władysław.

Poza tym w jednym z paszportów znajdowało się kilka kwitów na kilkadziesiąt tysięcy złotych, zdeponowanych u osób prywatnych. Nawrocki nosił w krawacie szpilkę z brylantem czystej wody wartości 64 tysięcy zł., na mankietach również szpilki brylantowe z szafirami.

Głównym pomocnikiem Nawrockiego była jego żona i w czasie, gdy mąż jej wyjeżdżał na „gościnne występy” do Ameryki, ona kierowała bandą, planując nowe napady. Dobrani małżonkowie posiadali we wszystkich większych bankach własne konta czekowe.

Eksploracja w fabryce amunicji

Praga. — Nastąpił tu wybuch w fabryce materiałów wybuchowych „Eksploracja” w miejscowości Semtin koło Pardubic. Przyczyny wybuchu nie są znane. Budynek

fabryki uległ zniszczeniu, a 6 robotników odniosło obrażenia. Ofiar śmiertelnych nie było, ponieważ wszyscy robotnicy zdążyli na czas opuścić zabudowania. (ATE).

Dziwaczne tłumaczenie ustawy o zgromadzeniach

W dniu 17 marca br. zwołano we wsi Zajezierze Piórkowskie pow. Opatów, zebranie Stronnictwa Ludowego w mieszkaniu obyw. Fr. Grudnia. Na zebraniu byli obywatele tylko tej wsi, a więc znani osobiście zwołującemu. Mimo to starszy posterunkowy Marcinkowski z Łagowa zebranie rozwią-

zał, gdyż przewodniczący nie wiedział ile jest na zebraniu?

Chłopi zwołali zebranie w związku z zajęciem Austrii przez Niemcy, oraz w związku z konfliktem litewskim. — Wypadało by się cieszyć, że chłopi jako ci, którzy „żywią i bronią” interesują się nie tylko swymi potrzebami dnia codziennego, ale również wypadkami polityki zagranicznej. Jest to chyba najlepszy dowód, że chłopi żywo interesują się losami i obronnością naszego państwa. Czy czasem zbyt nia gorliwość p. Marcinkowskiego i jego niewłaściwe postępowanie nie marnuje najcenniejszych uczuć patriotycznych wśród chłopów? Na to pytanie winne odnośnie Władze dać jasną odpowiedź i przedsięwziąć na przyszłość odpowiednie kroki.

**ZAMOŻNY I
ZADOWOLONY ROLNIK
BĘDZIE GŁÓWNYM FILAREM
POTĘŻNEJ POLSKI.**

Rozmiary pomocy siewnej w roku bieżącym

Na tegoroczną pomoc siewną dla dotkniętych posuchą rolników w całej Rzeczypospolitej uruchomiono 5 i pół miliona złotych. Suma ta składa się z następujących funduszy:

1) z budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. przeznaczono 1 milj. zł. na do starczenie nasion pod warunkiem odpracowania równowartości pomocy przy robotach publicznych oraz na obniżenie o procentowania gotówkowych kredytów siewnych.

2) Z funduszu Państwowego Banku Rolnego przeznaczono 1,7 milj. zł. i z Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 1,5 milj. na ulgowo oprocent. gotówkowe pożyczki siewne. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 4 proc. w stosunku rocznym;

3) ostatnią grupę funduszy stanowią wreszcie 1,3 milj. zł. z funduszy Państwowego Banku Rolnego na ulgowe oprocentowane pożyczki dla wydziałów powiatowych, przeznaczone na zakup i rozprowa-

dzenie nasion. Pożyczki te rolnicy zwracać będą mogli w zbożu lub w gotówce.

Województwo lubelskie, jako najbardziej poszkodowane zeszłoroczną suszą, otrzymało na tegoroczną pomoc siewną 950 tys. zł. a mianowicie: z funduszy 1-ej kategorii 200 tys. zł., z funduszy 2-ej kategorii 550 tys. zł. i z funduszy 3-ej kategorii 200 tys. zł. Większość środków pomocowych, przyznanych woj. lubelskiemu użyte będzie dla rolników Podlasia w pow.: białskim, łukowskim, radzyńskim, siedleckim, sokołowskim, węgrowskim i włodawskim.

Rozbudowa zakładów wojennych Kruppa

Wuppertal. — Zakłady Kruppa nabyły duże zakłady fabryczne Molineus pod Elberfeld-Barmen, które stały nieczynne. Zakła-

dy zatrudnią 4000 robotników i pracować będą na trzy zmiany dla przemysłu wojennego.

neło 6 miesięczne dziecko, Nikona Tekli. Z inwentarza żywego spalił się jeden koń i 1 krowa.

Na miejsce pożaru przybył starosta powiatowy oraz władze policyjne i śledcze, celem ustalenia przyczyn pożaru i udzielenia porzeczcom pierwszej pomocy. Według dotychczasowych obliczeń straty wyrządzone pożarem wynoszą około 200 tysięcy zł.

Zatwierdzające wyroki

w dwóch głośnych surawach

Przed Sądem Najwyższym w Warszawie rozpatrywano dwie sprawy, które wynikły na tle tarć polsko-żydowskich. Józefowi Pędrakowi, skazanemu za zabójstwo robotnika Barana w Częstochowie przez Sąd Apelacyjny na 13 lat więzienia, Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

Józefowi Antczakowi z Łodzi, który był oskarżony o zabójstwo dwóch Żydów w obronie własnej, skazanemu przez Sąd Apelacyjny na 12 lat więzienia, Sąd Najwyższy wyrok również zatwierdził.

Ferie letnie

trwać będą 10 tygodni

Na mocy rozporządzenia Min. W. R. i O. P. tegoroczne ferie letnie trwać będą 10 tygodni, od 20. VI do 1. IX.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

34

— Wariacka historia, co? Oszałeć można.

— Tak, przykry i smutny wypadek.

Fenwick zbliżył się ufnie i rzekł stłumionym głosem:

— Panie Harrigan, pan już ma dokładny obraz całej sprawy, prawda?

— Nie wiem, co pan przez to rozumie, panie Fenwick.

— Ach, mój Boże! Przecież lekarz coś opowiadał o otruciu, o samobójstwie i tak dalej. Uważam osobiście, że to wszystko jest blaga. A pan jest innego zdania?

John wzruszył ramionami.

— Nie mogę wypowiadać własnego sądu, ponieważ nie orientuję się zupełnie w tej sprawie.

Norman Fenwick wyciągnął szyję jak kura, która dostrzegła z da-

leka ziarno.

— Rozsądny punkt widzenia, panie Harrigan... I słuszny, bo w gruncie rzeczy to pana nie nie obchodzi. — Urwał, zamrugał powiekami. — Dla nas to jest straszny cios... ale woli Boskiej nikt się nie oprze. — Znowu umilkł, jak gdyby te słowa nim istotnie wstrząsnęły. Nawet przesunął dłonią po oczach i parę razy westchnął głęboko. Ale wszystko ma swój koniec: po piętnastu sekundach do stojącego skupienia Norman Fenwick powrócił do trzeźwej rzeczywistości. — Panie Harrigan, czy pan nie widział przypadkiem naszego powozu?

John był przekonany, że stary Rankin siedzi do tej pory w „Białym Łabędzie”, ale nie chciał nie-

pokoić Fenwicka, więc odparł:

— Nie widziałem. Może jedzie wolno, oszczędzając konia. W takim razie powinien lada chwila powrócić.

— Miejmy nadzieję, że muszę jechać do Scrutonu.

Lekko skinął głową i udał się szybkim krokiem ku domowi.

W Johnie zbudził się nagle instynkt wywiadowcy.

— Jednak ten Fenwick zachowywał się bardzo podejrzanie — zaczął rozważać. — Gdzie on się mógł wysmarować? Wyglądał tak, jak gdyby się czołgał po wilgotnej ziemi...

Raptem gwizdnął cicho. A może co zakopał w parku? Ale gdzie?

Okrażył parę razy starą wieżę, patrząc uważnie pod nogi. Nie zauważył nic podejznanego. Udał się biegiem wąskiego strumyka, który jak to wczoraj stwierdził — po paruset jardach ginał w gąszczu. I tu nie znalazł nic godnego uwagi. Do końca drogi, przebytej poprzedniego dnia, pozostało mu zaledwie kilka kroków i tu nawet jego niewyćwiczone oko spostrzegło, że ktoś się przedzierał przez ciasno splecione krzaki, ponieważ w niektórych miejscach gałązki były złamane.

Weisnął się w gąszcz, z trudnością torując sobie drogę. Ktoś tedy szedł niewątpliwie, na co wskazywały splaszczone kawałki czarnej ziemi, odcinające się ostro od jasno szarego mchu.

Posuwając się wytrwale naprzód i badając grunt palcami, namacał nagle kwadratowy kawałek mchu, tkwiący luzno w ziemi. Podniósł go i przekonał się, że pod nim coś leży. Wydłubał to ostrożnie scyzorykiem i nie mógł się powstrzymać od okrzyku zdziwienia: miał przed sobą płaskie pudełko tekturowe, z którego nalepka była zdarta. Otworzył je — ujrzał szprycę i dwie ampulek szklanych, napelniętych bezbarwnym płynem.

Wyprostował się powoli i począł rozważać. Co należało zrobić? Zabrać ze sobą pudełko, czy położyć na to samo miejsce, w którym je znalazł?

Po krótkim wahaniu zdecydował się na pozostawienie pudełka i schował je z powrotem do wgłębienia i przykrył starannie kwadratowym kawałkiem mchu.

Wracając do domu postanowił zatelefonować po południu do inspektora Hardy'ego i zawiadomić go o swoim odkryciu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Sobota 2 kwietnia 1938 r.

Sobota: Franciszka
Wschód słońca: 5,10; zachód: 18,09
Niedziela: Ryszarda
Wschód słońca: 5,08; zachód: 18,11
Poniedziałek: Izidora
Wschód słońca: 5,06; zachód: 18,12

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy „Gość Świąteczny“, względnie Dodatek Świąteczny

WOJ. CENTRALNE

POŻAR MŁYNA

Ostrołęka — Z neustalonej narażenie przyczyny spalił się w osadzie Goworowo młyn motorowy z całkowitym urządzeniem. Straty wynoszą 86.000 zł.

NAPAD BANDYCKI

Łomża — Na mieszkanie Władysława Powpławskiego w Ratowie Starym napadło 4 bandytów. Po steroryzowaniu domowników rewolwerami bandyci zrabowali 320 zł. i zbiegli.

HURAGAN NAD POW. ŁUKOWSKIM

Łuków — Ostatnio nad zachodnią częścią pow. łukowskiego przeszedł huragan, który w woli Okrzejskiej poczynił wiele strat. Wskutek wichury zawałiła się m. in. stodoła, w okolicznych zaś lasach połamane zostały lub powywracane drzewa w liczbie około 2.000 sztuk.

SKAZANIE KOMUNISTÓW

Wólkowysk — Sad Okręgowy w Wólkowysku skazał na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na okres 10 lat Głafirę Możęko z Parafianowicz, oskarżoną o działalność komunistyczną i agitację wśród włościan.

NA ROBOTY DO NIEMIEC

Łódź — W pow. wieluńskim zarekrutowano za pośrednictwem biura pośrednictwa pracy 450 robotników na roboty rolne do Niemiec. Z terenu pow. radomszczańskie zarekrutowano 170 robotników; większość wyjeżdżających na roboty do Niemiec stanowią kobiety.

SMIERTELNE POPOCHNIECIE

Kalisz — W powórzu posesji nr. 12 przy ul. Górnośląskiej w czasie bójki na tle porachunków osobistych Antoni Młodawski, lat 40, został po-phenięty przez Józefa Szyszkę tak nie szczęśliwie, że upadł na wznak na ulicę, robijając sobie głowę. Młodawskiego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala św. Trójcy, gdzie wkrótce zmarł.

PROFANACJA GROBU

Sosnowiec — Do grobowca ks. Zamoyskiego w Zagórzu włamali się złoczyńcy, którzy po rozbiciu trumny zrabowali złoty łańcuch oraz wyłamali złote zęby z czaszki. Są to prawdopodobnie ci sami sprawcy, którzy dokonali profanacji zwłok na cmentarzu w Kazimierzu.

ALOPOLSKA

TRAGICZNA WYCIECZKA KAJAKOWA

Stryj — Na rzece Stryj w Synowódzku Wyższym kajak, którym jechali do Stryja dwaj oficerowie, wywrócił się. Ppor. Rybka zdołał wydostać się na brzeg, a por. Ludwik utonął.

POCISK Z CZASÓW WOJNY ROZSZARPAŁ 2 ROBOTNIKÓW

Nisko — Robotnicy Kosak i Ku-
nięga zbierając na terenie starej pro-
chowni w Rudniku żelaziwo, znaleźli
granat. Nastąpiła eksplozja, wskutek

której obaj robotnicy ponieśli śmierć
na miejscu.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO ŚWIADKA

Złoczów — W miejscowości
Kniaże znaleziono wiszące na drzewie
zwłoki 61-letniego Wasyła Branickie-
go, który w dniu zamordowania s. p.
Jasińskich przez bandytów z O. U. N.
pełnił wartę nocną na gościńcu w
Skwarzewie, pow. złoczowskiego. Dn.
10 bm. zeznawał on jako świadek w
procesie złoczowskim; dnia 14 bm. za-
ginał i obecnie znaleziono jego zwłoki.
Policja prowadzi śledztwo. — celem
stwierdzenia, czy Branicki popełnił sa-
mobójstwo, czy też został zamordowa-
ny z zemsty.

Krwawa awantura w majątku ziemskim

Na folwark Ireny Łastowiec-
kiej w Sieteczy, pow. przeworski
przybył Jan Kuźmy znany złodziej
i bandyta, podejrzany o morder-
stwo rabunkowe w Białobłotach na
tle zemsty osobistej za zwolnienie
z pracy wszczął awanturę z synem
właścicielki folwarku, p. Kazimie-
rzem Łastowieckim.

Podczas szamotania się wypadł
Kuźmie ucięty karabin wojskowy.
Widząc to Łastowiecki, nie chcąc
narażać życia, schronił się do mie-
szkania i uzbrowił w rewolwer 19-

letniego lokaja oraz wezwał na po-
moc kierownika gorzelni Henryka
Frańczyka. Kuźma jednak wpadł
do mieszkania za Łastowieckim i
począł bić karabinem domowników.
Widząc to lokaj dał do Kuźmy kil-
ka strzałów w obronie pracodaw-
ców. Ponieważ jednak lokaj był
zdenerwowany, strzelił nieostroż-
nie, i wprowadził położył trupem
bandytę, zastrzelił jednak także i
kierownika gorzelni oraz ciężko zra-
nił właścicielkę p. Łastowiecką.

Bandyta Batko postrzelił 2 policjantów

Z Krakowa donoszą: We wsi Gra-
binie pod Wojniczem patrol poli-
cyjny złożony z komendanta poste-
runku P.P. w Wojniczu Dyklew-
skiego i 2 post. Małachy i Delaga
natknął się na ślad niebezpiecz-
nego bandyty Michała Batki, który
ukrył się w domu swego krewnego,
Noska.

W chwili gdy post. Małacha wcho-
dził, poszukując bandyty, na
strychu domu, Batko strzelił, raniąc

policjanta w nogę, po czym przez
dach rzucił się do ucieczki, strzela-
jąc w dalszym ciągu do policjan-
tów i raniąc ciężko w pierś starsze-
go przodownika Dyklewskiego.

Batko korzystając z chwilowe-
go zamieszania zdołał zbiec.
Zarządzono energiczny pościg.
Starszy przodownik Dyklewski
po przewiezieniu do szpitala w
Tarnowie, zmarł nad ranem.

Uczeń gimnazjalny zamordował kolegę

Miasto Kowel znajduje się pod
wrażeniem wstrząsającego wypad-
ku, jaki wydarzył się na tle sprze-
czki pomiędzy 18-letnim uczniem
gimnazjalnym Janem Szapieżcem,
jego przyjacielem 18-letnim Janem
Żakiem z jednej strony, a niejakim
Teodorem Jakowienkiem z drugiej
strony. Wkrótce doszło do ostrej
bójki na noże, w czasie której Ja-
kowienko, ugodzony nożem w oko-
licę serca zginął na miejscu. Spraw-
ca

ów tragicznej bójki zatrzymano i
odstawiono do dyspozycji władz
sądowych.

SUM — OLBRZYM

Horodenka — W obwodzie ry-
backim Siemakowce rybacy złowili w
Dniestrze suma długości około 2 mtr.
W czasie jej holowania, silna ryba po-
tężnym ogonem omal nie wywróci-
ła łodzi z rybakami.

Notowania giełdowe ziemioplodów

z dnia 1 kwietnia 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	26,50—27,00	24,25—24,75	23,50—25,75	23,75—25,00
Zyto zbierane	19,25—19,75	17,75—18,00	19,50—20,00	18,00—18,25
Jęczmień	16,75—18,00	16,25—17,50	17,75—18,00	16,25—16,75
Jęczmień brow.	19,50—20,00	—	—	—
Owies	19,75—22,00	17,50—19,00	19,50—20,00	17,75—18,25
Maka pszen. 65%	37,50—39,50	35,75—36,75	36,00—37,75	37,50—39,50
Maka żytnia 65%	27,50—28,00	26,25—27,25	30,00—31,00	28,00—28,50
Tręby pszenne	14,75—15,25	13,50—14,50	12,50—12,00	14,25—14,7
Tręby żytnie	12,25—12,75	11,75—12,25	11,75—12,25	12,50—12,75
Rzepak zimowy	53,00—54,00	54,00—55,00	54,50—55,50	51,00—53,00
Groch polny	24,00—26,00	—	26,50—27,50	22,00—25,00
Groch Wiktorja	28,00—29,00	22,00—24,50	29,50—31,00	23,00—25,00
Kuchy rzepak.	15,50—16,00	16,00—17,0	19,00—19,50	16,75—17,50
Kuchy lniane	19,00—19,50	20,00—21,00	22,25—22,75	20,50—21,25
Ziemniaki sadz	10,— 12,—	—	4,00—4,50	4,50—6,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	4,75—5,00	—	—
Słoma prasow. „	6,00—6,50	5,50—5,75	—	6,50—6,75
Siano luźne	—	7,10—7,60	7,50—8,50	7,50—8,00
Siano prasow.	8,00—9,00	7,75—8,25	—	8,50—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —, Praga 30,06; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 23,92
Wartość dolara: 5,25 —; Wartość grzywa złota: 5,92

nego obchodzenia się z ogniem. W
stodole nocowali zawsze synowie go-
spodarza, biorąc ze sobą lampę nafto-
wą. Krytycznej nocy od lampy tej za-
leżała się słoma, powodując w następ-
stwie groźny pożar.

KRESY WSCHODNIE

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI NA WOŁYNII

Dubno — Z inicjatywy samo-
rządu gminnego i szkolnych komite-
tów rodzicielskich, powołany został
powiatowy komitet pomocy dzieciom i
młodzieży, który prowadzi akcję do-
żywiania w powiecie dubieńskim. Do-
żywianie prowadzone jest w 40 punk-
tach z uwzględnieniem przede wszyst-
kim miejscowości będących skupie-
niem najuboższej ludności. Z akcji
korzysta przeszło 1500 dzieci. Komitet
opracował plan sfinansowania w okre-
sie letnim akcji kolonii półkolonii.

Kobiety w odmiennym stanie po-
winny zapobiegać niestrawności, a
zwłaszcza zaparciu, przez stosowanie
szklanceczki naturalnej wody gorzkiej
Franciszka Józefa. Zap. wasz. lekarza

3.400 OSÓB PRZESZŁO NA KATOLICYZM

Równe — Zmiana wyznania pra-
wosławnego na katolickie ogarnęła o-
bce wschodnie powiaty Wołynia,
zwłaszcza w pow. krzemienieckim i ró-
wieńskim. Do ostatnich dni marca za-
notowano zmianę wyznania u około
3400 osób.

POŻAR WSI

Nowogródek — We wsi Bia-
ła, gm. korelickiej, pow. nowogrodz-
kiego, wybuchł pożar, który strawił 13
gospodarstw. Przyczyną pożaru by-
ło prawdopodobnie wadliwe urządze-
nie przewodów kominowych.

Kobiety w pow. koneckim w szeregach Stron. Ludowego

W dniu 12 marca odbyło się zebra-
nie Stronnictwa Ludowego we wsi
Skórnica pow. Końskie, na którym
zapisało się i wykupiło legitymacje
70 obywateli i obywateli. Wypada
podkreślić, że wśród zorganizowanych
jest znaczna liczba kobiet, świadczy to
najlepiej o rozbudzeniu wsi, brak ko-
biet w ruchu ludowym był poważnym
powodem przegranych i niepowodzeń
niekiedy bardzo ofiarnych wysiłków
chłopskich. Wierzmy, że za kobietami
w Kole Skórnickim, pójdą kobiety
innych wsi, by wspólnie z swymi mę-
żami wywalczyć jak najwcześniej
Sprawiedliwą Polskę Ludową.

CENY NASION

W dniu 31 marca br. na giełdach
krajowych płacono następujące ceny
w złotych za 100 kg.

Warszawa — Wyka jara 22,00 —
23,00; ozima —; peluska 25,25 — 26,25;
lubin niebieski 14,00 — 14,50; żółty
15,00 — 15,50; seradela targowa —;
95% czystości 33,00 — 34,00; rzepak zi-
mowy 53,00 — 54,00; jary 51,00 — 52,00;
rzepak zimowy 49,00 — 51,00; jary 49,00
— 50,00; siemie lniane basis 90% 47,00
— 48,00; konopne —; słonecznikowe —;
śrut Soja —; mak niebieski 107,00 —
112,00; gorczyca z wark. 37,00 — 39,00;
konieczyna czerwona surowa bez gru-
bej kan. 100,00 — 110,00; czerwona bez
kan. o czyst. 97% 125,00 — 135,00; bia-
ła surowa 190,00 — 210,00; biała bez
kan. o czyst. 97% 220,00 — 240,00;
szwedzka 245,00 — 280,00; przelot 115,00
— 125,00; rajgras angielski 95% czyst.
90% k. 70,00 — 80,00; lucerna franc.
z workiem 195,00 — 205,00; koński zab
pół-afr. nr 2 z workiem 25,00 — 26,00;
koński zab amerykański 32,50 — 33,50;
nasiona buraków pastewnych (zółte
Eke. hidow.) 75,00 — 85,00; marchwi
pastew. (biała zielonogł.) 150,00 —
170,00.

API. 1/38b

Do wielkiego sprzątania używajcie
znanych ze swej
dobroci wyrobów

Zakładów
Polskiej Sp. Akc.
Persil
w Bydgoszczy

ATA Persil imi



**Zaburzenia
żołądkowe**

są przyczyną powstawania róż-
nych chorób, odbierają apetyt,
tworzą złą przemianę materii.
Należy dbać o normalne funk-
cjonowanie żołądka i kiszek
przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

słuszą się przy obstrukcji,
normują trawienie, czyszczą ła-
godnie i bezboleśnie, przeciw-
działają tworzeniu się tłuszczu,
wydalają substancje gnilne,
nie wywołują przyzwyczajenia.
Słuszone są również skuteczne
w cierpieniach wątroby,
nerek i pęcherza, kamicy
żółciowej, reumatyzmie, artre-
tyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

ODMŁODZONA W 7 DNI

Zmarszczki, zwłóknienie i wszelkie
nieczystości skóry znikają przez stosowa-
nie hormonalnego kremu „Merle Blanc”.
Już po 7-miu dniach widoczna jest znaczna
poprawa, nasilająca się w miarę stosowania
tego kremu. Za pomyślny wynik gwaran-
tujemy zwrotem pieniędzy. Słoik wystar-
cza na 2-3 miesiące. Wysyłamy za po-
braniem pocztowym zł. 10.80. Laboratorium
„Rodos”
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 15/G. G. 1

Próbnik od **BOLU GŁOWY**
DŁA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
**PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE**

Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez
Jerzego Lipowskiego p. t.

W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym

Cena wraz z portoria 1,00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim
nadesłaniem pieniędzy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze
W. KULERSKIEGO**
Grudziądz Droga Łąkowa

Gospodarstwa sprzedam

20 mórg 5.500 27 mórg 6.500
35 mórg 9.000 46 mórg 11.000
58 mórg 12.000 80 mórg
17.000 120 mórg 23.000 150
mórg 28.000 Na wszystkich
zabudowania murowane,
inwentarze, maszyny,
zasiłki, zapasy. Domy
wille różne interesy. Gaw-
lik Ostrzeszów Kolejowa
42 (znaczek) (50)

Majutki

Poznańskie prywatne 14
mórg 4500, 34 mórg 7000
55 mórg 11.000 110 mórg
20.000 wszystkie zabudo-
wania murowane komple-
tne inwentarze. Władysław
Sobczak Ostrzeszów Poz-
nańskie (znaczek) (80)

Gospodarstwo

42 mórg łąka, olszyna,
inwentarz kompletny, ła-
dna okolica, sprzedam za-
raz. Cena 13.000 zł. Of-
do Gaz. Grudz pod nr. 53

NAUKA

„Buchalterijne”
Współczesne Wykłady
Warszawa, Nowogrodzka
48. gwarantujemy wielolet-
dzinową samodzielność —
natychmiastowy warsztat
pracy! Zamiejscowym ko-
respondencyjnie.

WOLNE POSADY

Zdolni
młodzi akwizytorzy o
skromnych wymaganiach
do odwiezania tapicerów
i meblarzy w miastach
wojewódzkich i powiato-
wych poszukiwani. Duże
możliwości. Oferty i refe-
rencyjne kierować pod „Prze-
mysł Włoski” Warsza-
wa, ul. Leszno 139

SENSACYJNA NOWOŚĆ!!



4.45
Automat
6-cio mm. wyrzucający
sam gilzy po każdym wy-
strzale. Strzela specjalny-
mi nabojami, automaty-
cznie repetuje się do strzału, najlepsza obrona przed
napadem, kradzieżą. Huk strzału porównujący.
Cena wraz z futerałem zł. 5,45 2 szt. 8,50. 7-mio
strzałowy 13,90 w/g rys. 35 50 100 naboł 3,00. Pozwo-
lenie niepotrzebne. Wysyłamy na listowne
zamówienie. PŁACI się przy odbiorze. Adres:
H. POZNAŃSKA, WARSZAWA,
Pl. Kazimierza 5 oddz. 15

SPRZEDAŻE

Dom
stodoła chlew 2 morgi
ogrodu sprzedam. Cena
5.000 zł. Konary 117 pow.
Rawicz woj. poz. (54)

Winorośle

owocujące wyhodowane
nawszystkie gleby, sadzo-
nka dwuletnia 1,25, morele
2 złote, inne drzewka. —
Sprzedawcy poszukiwani
Czesław Zakrzewski, War-
szawa, Marszałkowska 79

MOTOcykle

James. Carlton Bezkonku-
rencyjna 100-ka dwuosobo-
wa na balonach przeciw-
ślizgowych. Nowe wzmo-
czone modele 1938. Naj-
dłuższe rozstawienie osi
kół. Warunki najdogod-
niejsze. Dom Techniczno-
Handlowy Leon Leszczyński
Warszawa, Trebacka 10
Oddział Łódź, Piotrkowska
175

MOTOcykle

Ariel B S. A. Velocette
angielskie najwyższej kla-
sy. Dobre transporty 1938
Wszystkie modele B.S.A.
Gold Star — aluminiowy
cylinder i głowica. Ariel
Red Hunter utwardzone
lufy cylindrów B.S.A. 250
rewelacyjny popularny
model. Ceny nie podwyż-
szone. Warunki najdogod-
niejsze. Największy
skład części. Dom Tech-
niczno-Handlowy. Leon
Leszczyński, Warszawa,
Trebacka 10. Oddział
Łódź, Piotrkowska 175

Gospodarstwo

prywatne 65 mórg ziemi
pazerno żytniej w tem 6 m
łąki z torfem, budynki
w dobrym stanie, kom-
pletny żywy i martwy in-
wentarz sprzedam. Cena
15.000 wpłata 12.000 Fr.
Stawski Karbowo p-ta
Brodnicza Pomorze (52)

Sprzedam

ca 35 mórg z lasem i łąką
(torf) w pow. czarnkow-
skim n/Notecą. Zgt. Grze-
kiewicz, Łukawy, pow.
Oborniki Wlkp. (34)

Radloprogram z Warszawy

NIEDZIELA, 3 kwietnia.

Warszawa. 8,00 Sygnał czasu; 8,05
Dziennik poranny; 8,15 Audycja dla ws-
9,00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Ma-
tki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie; 10,30
Giuseppe Verdi: „Traviata” — opera w 4-ch
aktach (w skrócie z płyt); 11,57 Sygnał
czasu; 12,03 Poranek symfoniczny; 13,00
Przegląd kulturalny; 13,10 Fragment z
„Wyrąbanego chodnika” (recytacje); 13,30
Muzyka obiadowa „Od Włocławka do
Gdyni” — melodie Kujaw i Pomorza; 14,45
Audycja dla wsi; 15,45 Wszystkiego po tro-
chu (audycja dla dzieci); 16,05 Muzyka z
płyt; 16,25 „Amor — ponury dzień Sahary”
— powieść mówiona; 16,45 Transmisja z
Belgradu. Zakończenie międzypaństwowego
meczu piłkarskiego „Polska—Jugosławia” o
mistrzostwo świata; 17,15 Ludowe pieśni o-
raskie; 17,40 Podwieczorek przy mikro-
fonie — transmisja z sali hotelu „Bristol”.
W przerwie ok. godz. 18,30 Chwile Biura
Studiów; 19,25 Słynni wirtuoz (XVII audy-
cja — płyty); 20,40 Przegląd polityczny;
20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Wiadomo-
ści sportowe; 21,15 „Ta — joj” wesola
audycja ze Lwowa; 22,00 Najpiękniejsze
pieśni Stanisława Moniuszki (VII audycja);
22,20 Recital fortepianowy; 22,50 Ostatnie
wiadomości dziennika wieczornego.

PONIEDZIAŁEK, 4 kwietnia.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,40
Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15
Płyty; 8,00 i 11,15 Audycje dla szkół; 11,40
Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja
południowa; 15,30 Wiadomości gospodar-
cze; 15,45 Z pieśnią po kraju; 16,15 Koncert
orkiestry wojskowej; 16,50 Pogadanka ak-
tualna; 17,00 Potęga elektryczności — od-
czyt; 17,15 Koncert kameralny; 17,50 Po-
gadanka sportowa i wiadomości sportowe;
18,10 Melodie wiedeńskie (płyty); 18,35
Audycja dla wsi; 19,00 Audycja żołnierska;
19,30 Wieś i miasto (aud. dysk.); 19,50
Sprawozd. ze Zjazdu Związku Izb Przem-
słowo-Handlowych; 20,00 Koncert rozryw-
kowy (ze Lwowa). W przerwie o godz.
20,45: Dziennik wieczorny i pogadanka ak-
tualna; 21,40 Nowości literackie; 22,00 Kon-
cert symfoniczny w wyk. ork. P. R.; 22,50
Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego
i przegląd prasy.

WTOREK, 5 kwietnia.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,40
Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15
Płyty; 8,00 i 11,15 Audycje dla szkół; 11,40
Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja
południowa; 15,30 Wiadomości gospodar-
cze; 15,45 „Zagadki muzyczne” — audycja
dla dzieci starszych; 16,05 Przegląd aktu-
alności finansowo-gospodarczych; 16,15 Or-
kiestra mandolinistów; 16,50 Pogadanka
aktualna; 17,00 Najstarszy las w Polsce
(pogadanka); 17,15 Koncert kameralny;
17,50 Pogadanka; 18,00 Wiadomości spor-
towe; 18,10 Skrzynka techniczna; 18,35
Audycja dla wsi; 19,00 Nieśmiertelne książ-
ki” — „Robinson Crusoe”; 19,30 Recital
śpiewaczy; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00
Koncert rozrywkowy z Katowic; 20,45
Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktu-
alna; 21,00 Sylwetki kompozytorów pol-
skich; 22,00 Melodie taneczne w wyk. ra-
dioork.; 22,50 Ostatnie wiadomości dzien-
nika wieczornego i przegląd prasy.

Humor



— Proszę mi powiedzieć, panie ładny
dlaczego nazywają nas „Płcią Piękną”?
— Hm — chciałbym właściwie sam
wiedzieć!

Wytwórnia Instru-
mentów Muzycznych
**Franciszek
Niewczyk**
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie
instrumenty oraz przybo-
ry. Przyjmuje naprawy.
Ceniki na żądanie

ZWRÓĆ UWAGĘ NA FIRME ZAMÓW U NAS



nie kupuj
innej tandety
AUTOMAT
6-cio mm
szybkostrzelną
wyrzucającą sam łuski i repetuje
się specjalnymi naboiami syst.
franc. Zapewnia bezpieczeństwo,
nie zaczyna się z gwarancją na 5 lat.
Cena wraz z futerałem 4,95. Mubis
5,95; 100 naboł 3 zł ze szczoteczką
do lufy bezpłatnie. Pozwolenie
niepotrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie
za zaliczeniem.
„BAZAR GENIEWSKI”
WARSZAWA, CHŁODNA 51/G.